

Ewangelia wg św. Jana 10, 31-42

Żydzi porwali kamienie, aby Jezusa ukamienować. Odpowiedział im Jezus: «Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować?». Odpowiedzieli Mu Żydzi: «Nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga». Odpowiedział im Jezus: «Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? Jeżeli [Pismo] nazywa bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – to jakżeż wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: „Bluźnisz”, dlatego że powiedziałem: „Jestem Synem Bożym”? Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie. Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mnie nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu». I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprowadził ich w prawdę, ale że wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. I wielu tam w Niego uwierzyło.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. Uczyni znak krzyża i poproś Go, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobraź sobie, że stoisz w tłumie ludzi krzyczących i chwytających za kamienie. Spróbuj tam dostrzec Jezusa, który stoi naprzeciw nich pełen niewzruszonego spokoju.

Prośba o owoc: Poproś o łaskę głębokiej wiary.

1. „Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca.” Wyobraź sobie, że stojąc tam, między ludźmi, słyszysz słowa skierowane także do Ciebie. Jakie uczucia w Tobie budzą? Dobry czyn obdarowuje tego, kogo dotyczy. Sięgnij pamięcią wstecz: czy przypominasz sobie takie wydarzenia, gdy czułeś się przez Jezusa obdarowany?

2. „[...] ale za bluźnierstwo, za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga.” Nie potrafili uwierzyć, że Jezus jest Synem Bożym, bo nie spełniał ich oczekiwań, wyobrażeń o Mesjaszu. Dlatego przegapili moment Jego przyjścia. To może być w jakiejś części historia każdego z nas. Oczekujemy, że Jezus zadziała tak, jak się tego spodziewamy, a On przychodzi z inną łaską. I zablokowani naszymi oczekiwaniami nie zauważamy Go. Pomyśl, czy zdarzyła Ci się taka sytuacja?

3. „I wielu tam w Niego uwierzyło.” Na pewno uważasz się za wierzącego. Dlatego tu jesteś. Ale zastanów się chwilę nad swoją wiarą. Jaka ona jest? Potrzebuje znaków, cudów, i to zgodnych z Twoimi oczekiwaniami? Opiera się na świadectwie innych ludzi? A może na Twoim osobistym doświadczeniu? Nie zastanawiaj się nad tym, która odpowiedź będzie poprawna. Po prostu rozeznaj, jak jest.

Rozmowa końcowa: Zbierz wszystkie myśli, poruszenia, które miały miejsce podczas Twojej medytacji i podziękuj Bogu za wszystko, czego doświadczyłeś. Zakończ modlitwą *Ojcze nasz*.